PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII **Warszawa, poniedziałek 16 stycznia 1933 r.** **Nr. 12**

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI. REWIZJONIZM NIEMIECKI. SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE. POLSKA A AUSTRJA

Frankfurter Ztg. 14.I w koresp. z Warszawy pisze, że polskie koła polityczne przywiązują wielkie nadzieje do wizyty wicemin. Szembeka w Rzymie i sądzą, że może uda się mu skłonić Włochy do tego, aby one nie popierały Niemiec w sprawie rewizji traktatu wersalskiego. Polska chciałaby skłonić Włochy do zadowolenia się w tym wypadku rewizją traktatu w Trianon na rzecz Węgier.

Berliner Tageblatt 15.I zajmuje się wizytą wiceministra Szembeka w Rzymie. Dziennik zaznacza, że ta wizyta wywołuje w kołach dyplomatycznych Francji i Małej Ententy wielkie zaniepokojenie, które się zwiększa tem bardziej, im mniej we Włoszech o tej wizycie się wspomina; jak twierdzi dziennik, utrzymują w tych kołach, że wicemin. Szembek stara się o zmianę polityki włoskiej w kwestjach rewizji i traktatów, i jakoby rozpoczyna odsuwanie polskiej polityki od Francji. „Berliner Tgbl." pisze o mającem nastąpić dementi w tych sprawach jeszcze przed wyjazdem min. Szembeka z Rzymu, jednak według mniemania dziennika stanowisko Mussoliniego w sprawie Pomorza nie zmieni się.

Vossische Ztg. 14.I w art. wst. pisze, że polityka zagraniczna Niemiec znajduje się wobec ciężkiego zadania w najbliższej przyszłości; tylko ludzie naiwni mogą sądzić, że będzie rzeczą łatwą uwolnienie się od zobowiązań V-tej części traktatu wersalskiego. Najbliższe tygodnie, zdaniem autora, będą miały doniosłość historyczną. Francja z niesłabnącą energją stara się zakrywać rysy, jakie powstają w jej polityce zagranicznej. Najwyraźniej występują te rysy na Bałkanie, gdzie położenie Rumunji uległo wyraźnej zmianie po zawarciu paktów nieagresji między Rosją a Polską i Francją. Polska początkowo wzbraniała się iść za Francją w jej dążeniu do zbliżenia się do Rosji, lecz potem widocznie poznała płynące stąd korzyści. Francuzi może nawet nie spodziewali się, że Polska dojrzy na tej drodze wiele możliwości, które nie zawsze mogą odpowiadać Francji. Bezpośredniem jednak następstwem zbliżenia się Polski do Rosji jest znów zbliżenie się Czechosłowacji do Polski. Autor stara się dowieść, że chociaż Herriot zarzuca Niemcom, iż sieją niepokój między swemi sąsiadami, to jednak niepokój ten wytwarzany jest przez obecne położenie gospodarcze i polityczne Niemiec, a usunięcie trudności mógłby przeprowadzić Francja przez zainicjowanie porozumienia z Niemcami w dziedzinie gospodarczej i politycznej, a nie przez poprzestawanie tylko na narzekaniach, jak to się obecnie dzieje.

Deutsche Tageszeitung 14.I pisze p. n. „Polens schlechtes Gewissen", że według wiadomości z Warszawy, miała odbyć się u gen. Hallera konferencja przywódców niektórych partyj politycznych w sprawie zwalczania niemieckiej propagandy religijnej. Ponadto dziennik pisze, że polskie władze obecnie rozpoczęły nową kampanję przeciw ukraińskim nacjonalistom, a nowa ustawa o stowarzyszeniach pozwoli im bezwzględniej ustosunkować się do organizacyj ukraińskich.

Kölnische Ztg. 15.I w koresp. z Bytomia pisze, że obecnie rozpoczął się dla Górnego Śląska trzeci okres jego odniemczania, jak to można sądzić z obrad ostatniego zjazdu Związku Obrony Kresów Zachodnich. Mianowicie ostatnie 5 lat, pozostałe do terminu wygaśnięcia konwencji genewskiej (1937 r.), Polacy uważają za ostateczny okres spolonizowania Górnego Śląska. Akcja ta obejmuje również spolszczenie imion w ten sposób, że wpływa się na rodziców, aby na chrzcie dawano tylko polskie imiona. Ponadto Związ-

zek propaguje używanie tylko polskiego języka w handlu, na ulicy i na kolei. Pomimo trudności finansowych stanąć ma nad granicą naprzeciw Raciborza pomnik Bolesława Chrobrego.

La République 13.I (w art. P. Dominique'a) odpowiadając na art. V. Basch'a przewodniczącego Ligi Praw Człowieka, umieszczony w „Volenté", twierdzi, że nie należy nazbyt ściśle przestrzegać zasad samostanowienia narodów, gdyż doszłoby się łatwo do absurdu i do ogólnej wojny, co nie jest bynajmniej celem tej właśnie zasady. Między innemi przykładami podaje autor „korytarz" polski i twierdzi, że „w takim razie sprawa „korytarza" stałaby się możliwą do rozstrzygnięcia, ponieważ sami Niemcy przyznali w swych mapach etnograficznych z przed 1914 r., że ludność „korytarza" jest polska. Jeżeli cały system międzynarodowy oprzeć na zasadzie samostanowienia, to Polacy z „korytarza", Polacy z pochodzenia, z mowy i z serca winni, mimo trudności wynikających dla Niemiec z istnienia „korytarza", pozostać przy Polsce".

Istnieją, zdaniem dziennika, fakty, przed któremi ustępują zasady z wieku romantyzmu. Jedną z zasadniczych omyłek francuskich od 1871 r. jest przystępowanie do wszystkich zagadnień od strony Niemiec; „niesprawiedliwość, popełniona wobec nich, winna być naprawiona; lecz podobnie winno być z wszelką niesprawiedliwością, popełnioną w stosunku do innych narodów. W każdym razie nie można uważać tego samego faktu za czarny w stosunku n. p. do Austrji, a za biały w stosunku do Polski. To, co jest słuszne dla jednego, jest słuszne również i dla drugiego narodu. Jeżeli oprze się wszystko na zasadzie samostanowienia, to niechaj Austrja powraca do Niemiec, lecz „korytarz" niechaj zostanie polski". Dziennik dodaje, że bez nadmiernie ścisłego stosowania zasady samostanowienia można rozstrzygnąć ten problemat w duchu przyjacielskim, — wychodząc z założeń praktycznego życia, bez domieszki romantyzmu.

Neue Zürcher Zeitung 13.I w koresp. z Warszawy pisze o wznowieniu rokowań handlowych z Austrją. Podczas pierwszych rokowań wynikły trudności, które opóźniły zawarcie traktatu handlowego. Koresp. zaznacza, że traktat z Austrją będzie pierwszym z rzędu tych, jakie Polska zawrze po wprowadzeniu w życie nowej taryfy celnej; musi on wobec tego być jakgdyby wzorem dla następnych traktatów. Korespondent pisze jeszcze o zawarciu w ostatnich dniach małego układu kontyngentowego Polski z Niemcami, który, mimo, iż nie ma wielkiego znaczenia, pokazuje jednak, że stosunki gospodarcze z Niemcami niezależnie od trudności, coraz bardziej się rozwijają; w tym względzie koresp. powołuje się na art. „Kurjera Warszawskiego".

Neue Freie Presse 15.I pisze w sprawie rokowań handlowych polsko-austrjackich: Między obiema stronami istnieją jeszcze dość znaczne różnice zdań i niejasności, tembardziej, że kwestja przywozu węgla do Austrji nie jest jeszcze uregulowania. Mimo to w Wiedniu sądzą, że wobec oświadczenia ze strony polskiej w sprawie preferencyj, jakie mają być przyznane eksportowi austrjackiemu, zachodzi możliwość rychłego zbliżenia stanowisk obu stron.

Neue Freie Presse 13.I zamieszcza koresp. z Warszawy, w której opisuje ostatnie burzliwe posiedzenie sejmowe i zajście, wywołane przez posła komunistycznego Rożka podczas debaty o pensjach urzędników.

POLSKA A CZECHOSŁOWACJA.

Prager Presse i pisma czeskie z. dn. 15.I zamieszczają dep. PAT z Warszawy, donoszącą o rozpoczęciu się piątej konferencji polsko - czechosłowackiego porozumienia prasowego.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

FRANCJA A WŁOCHY.
WŁOCHY A JUGOSŁAWJA.
POLITYKA ZAGRANICZNA FRANCJI.

Izwiestja 13.I piszą w koresp. z Paryża, że we francuskich kołach politycznych panuje nadal mistyczna wiara w możliwość zbliżenia francusko-włoskiego, opartego na ustępstwach Francji na rzecz Włoch w Afryce północnej. We Francji wierzy się nawet w możliwość potrójnego porozumienia Francji, Włoch i Jugosławji. Jest to jednak wielkie złudzenie, gdyż zbliżenie francusko - włoskie mogłoby nastąpić jedynie za cenę zasadniczej rewizji traktatów pokojowych.

L'Echo de Paris 14.I w art. A. Pironneau p. n. „Rewizjonizm i zaostrzenie stosunków włosko - jugosłowiańskich" twierdzi, że Rzym stanął na czele ruchu, który dąży do rewizji traktatów, ażeby tą drogą doprowadzić do hegemonji w krajach naddunajskich. Ponieważ jedność państw zwycięskich załamała się, a ustępliwa polityka Francji dodaje otuchy niektórym państwom, dążącym do poróżnienia Jugosławji z Węgrami, Bułgarją i Albanją. Dziennik pisze: Wydawało się niedawno jeszcze, że mimo zaanektowania przeszło pół miljona Jugosłowian przez Włochy, traktaty w Rapallo i Nettuno zdołają uspokoić wzburzone namiętności i że zniknie nareszcie rywalizacja na Adrjatyku. Okazuje się jednak, iż nadzieje te były płonne. Incydenty w rodzaju trogirskiego mogą się powtórzyć i przyczynić się do pogorszenia stosunków nad Adrjatykiem. Jednak w Belgradzie — dodaje dziennik — czynniki odpowiedzialne mają spokojne nerwy, trzeźwy umysł i jasny pogląd na sytuację.

Le Democrate 14.I (Lyon) zamieszcza artykuł Herriot'a p. n. „Zastanówmy się nad sprawami polityki zagranicznej", w którym autor stwierdza, iż z prawdziwem przerażeniem patrzy na lekkomyślność, z jaką się dziś traktuje sprawy międzynarodowe. Herriot ostrzega, iż zbyt często opinja wewnętrzno-polityczna decyduje o traktowaniu kwestyj polityki zagranicznej. Jako przykład autor przytacza fakt podpisania francusko - sowieckiego paktu o nieagresji. Można było przypuszczać, iż w społeczeństwie francuskiem, które obawia się w razie konfliktu połączenia sił sowieckich z niemieckiemi, fakt ten przyjęty zostanie z radością. Zdawało się dalej — pisze b. premjer — że Francuzi będą zadowoleni, iż rząd moskiewski sam dezawuuje propagandę komunistyczną w kolonjach francuskich. Nie jest to wprawdzie wszystko, czego domaga się Francja, jest jednakże krokiem naprzód. Tymczasem oskarża się Herriota, iż zdradził Polskę i Rumunję. Dalej Herriot porusza sprawę swego pobytu w Hiszpanji. Był tam owacyjnie przyjmowany.

Tymczasem we Francji przedstawiono podróż Herriota jako jedno wielkie niepowodzenie. W ten sposób, stwierdza autor artykułu, wszystkie wysiłki demokratów interpretowane są fałszywie. Dalej b. premjer występuje przeciwko wydawaniu sądów przez ludzi, którzy często nie znają dokumentów, o których mówią; autor kończy uwagą: „kto wie w gruncie rzeczy, czem była konferencja lozańska, kto zna istotne znaczenie gentlemen agreement".

Corriere della Sera 11.I w art. wst. twierdzi, że opinja angielska odsuwa się od Francji; dowodzi tego — zdaniem dziennika — oświadczenie pisarza Normana Angela w „Truth", że w społeczeństwie angielskiem zaszła zasadnicza zmiana w ustosunkowaniu się do Niemiec, tak, że Anglicy lepiej obecnie rozumieją się z Niemcami, niż z Francją, i gdyby wybuchła wojna, Anglja byłaby raczej sojuszniczką, niż przeciwniczką Niemiec.

W dalszym ciągu dziennik włoski przytacza niektóre głosy angielskie, wypowiadające się za rewizją granic, i pisze: Do tego zniechęcenia Anglików do Francji doprowadziła francuska polityka hegemonji i nie wiadomo, czy tę stratę wyrówna Francji „bezinteresowna" wierność państw militarnych Europy środkowo - wschodniej.

Il Popolo d'Italia 12.I w koresp. z Wiednia donosi, że obok separatystycznej opozycji Chorwatów powstała w Jugosławji opozycja Słoweńców pod przewodnictwem Korosza, byłego premjera Jugosławji. Opozycja słoweńska domaga się powrotu Jugosławji do stanu z r. 1919, a to w tym celu, żeby wszystkie 3 ludy mogły się wypowiedzieć, czego żądają. Pozatem Słoweńcy domagają się zjednoczenia wszystkich terytorjów, zamieszkanych przez Słoweńców, a więc austrjackich, włoskich i węgierskich.

Il Popolo d'Italia 11.I wskazuje, że we Francji tacy mężowie stanu, jak Paul-Boncour, Caillaux i inni domagają się wprowadzenia we Francji niektórych podstawowych zasad faszyzmu, w celu uratowania powagi państwa. Jest to — zdaniem dziennika — dowodem, że także nad Sekwaną nurtują hasła faszyzmu, które we Francji zwykło się uważać za reakcję, podczas gdy w istocie jest to prąd rewolucyjny, któremu nie mogą sprostać przestarzałe hasła liberalizmu.

POLITYKA ZAGRANICZNA CZECHOSŁOWACJI.

Prager Presse 15.I zamieszcza przemówienie min. Benesza na komisji spraw zagran. parlamentu, w którem Benesz przedstawił politykę zagraniczną rządu, kładąc nacisk na pokojowość polityki zagranicznej Czechosłowacji. Benesz podkreślił m. in. znaczenie Ligi Narodów dla małych państw oraz to, że dążenia rewizyjne niektórych państw nie mają żadnych widoków powodzenia.

LITWA A NIEMCY.

DZIESIĘCIOLECIE PRZYŁĄCZENIA KŁAJPEDY.

Prasa litewska z 14.I zamieszcza — w związku z dziesiątą rocznicą zajęcia Kłajpedy przez Litwę — szereg artykułów, w których przedstawia sytuację w Kłajpedzie przed 10-ciu laty i obecne naprężenie stosunków litewsko-niemieckich, spowodowane dążeniem Niemiec do rewizji wschodnich granic Rzeszy, a m. inn. również do odebrania Kłajpedy. Prasa podaje ponadto szereg informacji o propagandzie przeciwpolskiej w radjo niemieckiem i o demonstracjach przeciwko Litwie na wyższych uczelniach niemieckich. Informacje te prasa litewska — zwłaszcza opozycyjna — umieszcza pod alarmującemi tytułami, podkreślającemi kategoryczne domaganie się przez Niemców zwrotu Kłajpedy.

Lietuvos Žinios w art. wst. dowodzi, że Kłajpeda jest dzisiaj dla Litwy zagadnieniem stokroć ważniejszem, niż Wilno. Dziennik pisze m. inn.: „Podobnie jak trudno jest wyobrazić sobie Wilno bez Kowna, tak samo jest trudno wyobrazić sobie Litwę bez Kłajpedy. To powinni sobie uprzytomnić jasno — w związku z dziesiątą rocznicą przyłączenia Kłajpedy do Litwy — zwłaszcza ci Litwini, którzy pragną samodzielnej i rzeczywiście wolnej Litwy, mającej na widoku dobro jej ludności, a nie ograniczone interesy małych grup tej ludności". W d. c. dziennik krytykuje dotychczasową politykę rządu litewskiego w sprawie Kłajpedy, podkreślając, że polityka ta — z powodu nieprzestrzegania konwencji kłajpedzkiej — doprowadziła do naprężenia sytuacji w Kłajpedzie zamiast spowodować jej zbliżenie do Litwy.

Rytas w art. wst. w ostry sposób krytykuje obecną politykę rządu litewskiego w odniesieniu do kraju kłajpedzkiego, podkreślając, że polityka ta doprowadziła do całkowitego zniemczenia tego kraju; wystarczy — zdaniem dziennika — wskazać, że po 10-ciu latach przyłączenia tego kraju do Litwy, kapitał niemiecki zainwestowany w samem rolnictwie— zdawałoby się najbardziej litewskiej dziedzinie życia gospodarczego — wynosi aż 90 procent, dalej zadłużenie rolników kłajpedzkich w bankach niemieckich wynosi około 40 milj. lit; co się tyczy szkolnictwa — to prawie całe znajduje się w rękach niemieckich. Dziennik pisze wkońcu: „Cieszymy się z powodu niezwykłego rzekomo zwycięstwa, odniesionego w sprawie kłajpedzkiej naskutek decyzji Trybunału Haskiego, a tymczasem tworzymy najbardziej niemiecki dyrektorjat, jakiego jeszcze dotychczas kraj kłajpedzki nie widział. Dyrektorjat ten prowadzi systematyczną pracę germanizacyjną. Takie są te nasze zwycięstwa! Czas pracuje na naszą niekorzyść. Po tamtej stronie granicy prowadzi się propagandę, urabia się opinję za ...... (skreślone przez cenzurę). Jeśli chcemy jeszcze i w następnem dziesięcioleciu uroczyście obchodzić przyłączenie kraju kłajpedzkiego do Litwy, to koniecznie musimy stworzyć nowy plan działalności w Kłajpedzie i dążyć całą energją do wprowadzenia planu tego w życie".

Lietuvos Aidas w art. wst. podkreśla m. inn., że opóźnienie przekazania Litwie przez Ententę rządów w Kłajpedzie było spowodowane w dużej mierze dążeniem Francji do poparcia „zamiarów polskich" co do Kłajpedy. Dziennik zaznacza, że obecnie — po 10-ciu latach — Kłajpeda aczkolwiek powoli, to jednak stale zrasta się z organizmem gospodarczym Litwy; rząd litewski nie szczędzi miljonowych sum w budżecie na ożywienie życia gospodarczego w kraju kłajpedzkim, mając nadzieję, że społeczeństwo tego kraju zda sobie sprawę z tego znaczenia, jakie posiada Litwa dla Kłajpedy. W d. c. dziennik wyraża zdziwienie z powodu tego, że Kłajpedzianie poddają się jednak agitacji rozmaitych agitatorów, którzy dążą do oderwania kraju kłajpedzkiego od Litwy. Dziennik zaznacza, że Kłajpedzianie ci, idący na lep agitacji przeciwlitewskiej, zapominają o tem, że Kłajpeda w wypadku jej ew. przyłączenia do Rzeszy spadłaby znowu do rzędu małej mieściny, podczas gdy teraz jest jedynym portem państwa litewskiego, mającego wielkie widoki rozwoju.

Ten sam dziennik zamieszcza szereg wspomnień

powstańców kłajpedzkich, a m. inn. jednego z organizatorów powstania, Bruvelaitisa, który wskazuje m. inn., że powodem przyśpieszenia przez Litwinów powstania były „niebezpieczne" machinacje Francuzów, zmierzające do rozszerzenia przywilejów Polski w Kłajpedzie.

Ten sam dziennik w art. p. n. „Nasze zagadnienie zachodnie" informuje obszernie o wzmożonej ostatniemi czasu propagandzie przeciwlitewskiej, prowadzonej przez niemieckie organizacje „Memellandbund" i „Reichsverband der Heimattreun Ost und Westpreussen". Dziennik wzywa społeczeństwo litewskie do czujności i podkreśla, że stanie na straży zachodnich granic Litwy jest pierwszym obowiązkiem Litwinów.

Żemaicziu Prietelius (pismo litewskie, wychodzące na Żmudzi) zwraca w art. wst. uwagę na dążenie Niemiec do oderwania od Litwy kraju kłajpedzkiego w celu gospodarczego uzależnienia Litwy od Rzeszy. Pismo podkreśla, że ew. oderwanie Kłajpedy od Litwy przez Niemcy byłoby grobem dla państwa litewskiego i dlatego naród litewski winien całą siłą oprzeć się zamiarom niemieckim i uczynić wszystko możliwe w kierunku ściślejszego zjednoczena kraju kłajpedzkiego z Litwą. Pismo prrzyznaje, iż nie jest to łatwą pracą wobec przesiąknięcia ludności kłajpedzkiej w wielkim stopniu duchem niemieckim.

Prasa litewska z 10 i 11.I informuje o zjeździe przedstawicieli młodzieży niemieckiej na Litwie, jaki odbył się ostatnio w Kownie. Zjazd uchwalił m. inn. nawiązać ściślejszą współpracę z organizacjami młodzieży niemieckiej w innych państwach sąsiednich oraz wyraził życzenie, aby w tym celu założony został w Rydze ośrodek organizacji młodzieży niemieckiej w państwach bałtyckich.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Prasa sowiecka 13.I podaje tekst rezolucyj C. K. W. partji komunistycznej. Jednocześnie prasa sowiecka zamieszcza postanowienie Rady Komisarzy i C. K. W., na mocy którego „kołchozy" i właściciele gospodarstw indywidualnych w rejonach, które wypełniły przed terminem plan dostaw zbożowych, będą miały prawo sprzedawać zboże, ziarno, mąkę i chleb na własny rachunek.

Prawda 14.I występuje w ostrym tonie przeciwko oportunistom partyjnym, stwierdzając, że ostatnie rezolucje partji komunistycznej postawiły ich poza obrębem społeczeństwa socjalistycznego. Ci wszyscy, którzy zbaczają z generalnej linji partji, w rzeczywistości wypowiadają się przeciwko „piatiletce" i kolektywizacji i za oddaniem Z.S.R.R. w dzierżawę imperjalizmowi światowemu.

Poslednija Nowosti 13.I donosi, że były prezes Banku Państwowego Z.S.R.R., Scheinman, który odmówił powrotu do Sowietów, pogodził się ostatnio ze Stalinem został dyrektorem londyńskiego oddziału „Inturistu".

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Daily Herald 13.I. Kor. dypl., omawiając kryzys rządowy w Rumunji, pisze, że bez względu na to, czy wysiłki Vaida Veovod utworzenia rządu udadzą się czy zawiodą, Rumunja jest b. bliska zamachu stanu i stworzenia królewskiej dyktatury. Maniu i jego koledzy nie ustąpili w związku ze zwykłemi politycznemi problematami. Ustąpili ponieważ byli zupełnie bezsilni wobec kliki „przyjaciół króla", która otacza go i wywiera nań wpływ. Król Karol nie będzie jednak rzeczywistym dyktatorem. Jest on całkowicie pod wpływem dwuch osób, mianowicie p. Lupescu i Konstatyna Dimitrescu, który jest jego zaufanym człowiekiem, sekretarzem i doradcą.

Viitorul 11.I w art. wst. ostro atakuje rząd narodowo - włościański, twierdząc, że wskutek niego nietylko gabinet ale kraj przechodzi przesilenie.

DALEKI WSCHÓD.

The Times 13.I w art. wst. omawia sytuację na Dalekim Wschodzie i podkreśla, że w bezpośrednim interesie świata jest zlokalizowanie walk. Walki te nie powinny się przenieść na terytorjum właściwych Chin. Gdyby te walki rozszerzyły się na południe od muru w okolice Pekinu i Tientsinu wówczas inne państwa nie mogłyby pozostać bezczynne i należałoby skoordynować przez Ligę Narodów jakąś wspólną akcję. Lecz wszystko zależałoby od tego, która ze stron byłaby odpowiedzialna za rozszerzenie się walk.

The Manchester Guardian 13.I zamieszcza obsz. art. o ekonomicznej i finansowej sytuacji Japonji. Dziennik pisze, że finanse Japonji były stosunkowo w niezłym stanie we wrześniu 1931 r., lecz wzrastające wydatki wojskowe doprowadziły do zachwiania budżetu. Obecnie fakt inflacji przyznawany jest zarówno oficjalnie, jak i w prasie. Inflacja spowodowana była naturalnie wydatkami militarnemi, lecz wskazuje się również na ekonomiczne i społeczne strony, jako powody tej inflacji i istnieje silne poparcie dla polityki inflacyjnej. Celem jest inflacja, nad którą można utrzymać kontrolę, zaś polityka Francji z lat 1923—28 wskazywana jest jako przykład do naśladowania. Jako środki kontrolowanej inflacji wysuwane są: 1) zrównoważenie budżetu drogą większych podatków i daleko posuniętych oszczędności i 2) zrównoważenie opłat zewnętrznych przez zwiększenie eksportu, a zmniejszenie importu.

W związku z powyższem dziennik zaznacza, że sytuacja Japonji jest daleko gorszą od tej, w jakiej znajdowała się Francja, pozatem powstaje pytanie, czy w praktyce Japonja pójdzie za przykładem Francji, czy też Niemiec. Francja jest bogatym krajem, posiadającym ogromne i różnorodne bogactwa naturalne, które umożliwiają jej prawie że samowystarczalność. Japonja natomiast jest biednym krajem, posiadającym bardzo małe bogactwa naturalne. Jedyną oszczędnością, któraby mogła odciążyć budżet Japonji, byłoby skreślenie wydatków militarnych, które wynoszą więcej, niż połowę ogólnych wydatków. O ile chodzi o zwiększenie eksportu, a zmniejszenie importu — to sprawa ta przedstawia się dla Japonji znacznie gorzej, niż dla innych państw. Dziennik uważa dalszą inflację w Japonji prawie za rzecz zupełnie pewną. Istnieją jeszcze możliwości zaciągnięcia pożyczek wewnętrznych i Japończycy zdolni są do poniesienia wielkich ofiar dla sprawy podbojów i imperjalistycznej ekspansji. Pomimo to, jest — zdaniem dziennika — rzeczą prawdopodobną, iż sytuacja finansowa w Japonji pogorszy się w najbliższych miesiącach, i jest rzeczą bardzo wątpliwą, by Japonja była w możności nadal kontynuować swoje obecne wydatki militarne bez finansowej pomocy z zewnątrz.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.